

Universität-Reform. Ein Spannungsverhältnis von langer Dauer (12.-21. Jahrhundert), hg. von Martin Kintzinger, Wolfgang Eric Wagner und Julia Crispin unter Mitarbeit von Stefan Hynek (Veröffentlichungen der Gesellschaft für Universitäts- und Wissenschaftsgeschichte 14), Schwabe Verlag, Basel 2018, ss. 380 + 4 il.

Recenzowany tom zawiera materiały z konferencji w Wolfenbüttel, która odbyła się 18-20 IX 2013 r. Informuje o niej słowo wstępne redaktorów (s. VII-VIII). Większość z głoszonych referatów znalazła się w tomie, dodano trzy nowe. W sumie zawiera 15 artykułów podejmujących różne aspekty tytułowej tematyki. Ułożono je zasadniczo chronologicznie, ale w kilku miejscach niekonsekwentnie, wobec czego poszczególne wątki zachodzą na siebie lub przeciwnie – są niepotrzebnie rozdzielone. Całość zamyka wykaz autorów, indeks osobowy i indeks geograficzny.

We wprowadzeniu Martin Kintzinger (Universität-Reform. Ein Spannungsverhältnis von langer Dauer [12.-21. Jahrhundert]. Eine Einleitung, s. 1-5) nakreślił problem badawczy, używając formuły *Universitas semper reformanda*. Trawestacja znanej maksymy użyta została nie od rzeczy. Niezliczone reformy i zmiany naznaczały dzieje uniwersytetów od początku ich istnienia aż do dziś, oscyływały zaś między dwoma kluczowymi sensami słowa ‘reforma’: zwróconym w przeszłość jako dążenie do ocalenia tradycji i powrotu do pierwotnych ideałów oraz skierowanym w przyszłość, widzącym w reformie narzędzie innowacji i postępu. W naszych czasach reforma stała się już obiegowym hasłem w agendzie politycznej, często pozbawionym głębszego namysłu. Również Jacques Verger (Pourquoi réformer l’université? Réflexions sur les principales réformes universitaires en France au Moyen Âge, s. 7-21) uznaje reformę za nieodłączny element dziejów i życia uniwersytetów. Syntetyzuje problematykę w odniesieniu do uczelni francuskich w średniowieczu. Na podstawie ówczesnej terminologii reformatorskiej, która wręcz poraża bogactwem, błyskotliwie dowodzi, że odpowiedź na tytułowe pytanie: dlaczego reformować uniwersytet? – brzmi: aby był lepszy, idealny i jak najdoskonalej wcielał ideał „studium”.

Semantyka ta skrywała jednak zarówno restaurację dawnego stanu, drobne usprawnienia, jak i poważne transformacje. Każde przedsięwzięcie domaga się zatem wnikliwej analizy w szerokim kontekście. Reformy przeprowadzały zarówno władze uniwersyteckie, jak i instancje zewnętrzne: papieństwo, monarchia, miasta. Były to zmiany cząstkowe lub reformy generalne (wylicza ich 23!). Dokonywały się odrębnie dla każdej uczelni poprzez zmiany statutowe i zasadniczo obejmowały trzy kluczowe zagadnienia: zarząd, zobowiązania religijne i organizację nauczania. Stwierdzenie, że uniwersytety narodziły się w efekcie reformy, przyjmuje za punkt wyjścia Frank Rexroth (*Reformen gegen den disziplinären Eigensinn. Die Pariser Statuten von 1215 und der Konservatismus der frühen Universitätsgeschichte*, s. 23-49). Reformą były bowiem sławne statuty Roberta de Courçon z 1215 r. i przekształcenie samoczynnie wyrosłych szkół w spójną instytucję. Dorobek renesansu XII w. – nowa metoda dialektyczna, nowe teksty, autonomizacja dyscyplin przyrodniczych, profesjonalizacja nauczania, multiplikacja szkół, kwestie wolności nauczania, a zarazem kontroli kwalifikacji, jakości, treści i obyczajności powiększającej się i mobilnej nowej grupy społecznej mistrzów i scholarów – wszystko to na początku XIII w. domagało się wypracowania jakiejś idei przewodniej, konceptu integrującego. Był to zatem prawdziwy – termin użyty z historii myśli politycznej – „moment makiaweliczny”. Udało się stworzyć nową instytucję w obronie konserwatywnego ideału wiedzy ogólnej (uosobionej w sztukach wyzwolonych, na nowo zdefiniowanych w ramach wydziału filozoficznego). Autor pokazuje, że ta kluczowa reforma musi być postrzegana integralnie na płaszczyźnie ustrojowej i intelektualnej oraz jako proces komunikacji, ponieważ wypracowano ją w trakcie debat, negocjacji i porozumienia między mistrzami, kanclerzem paryskim a Kurią Rzymską.

W kręgu Paryża pozostaje Spencer E. Young (*A Workshop of Wisdom or a Pomp of Satan? Critics and Reform at the Early University of Paris*, s. 51-70). Nawiązując do swojej monografii (*Scholarly Community at the Early University of Paris: Theologians, Education and Society 1215-1248*, Cambridge 2014), zajmuje się krytyką uczelni w XIII w., wychodząc zarówno z zewnątrz, jak i z grona samych mistrzów. Ogniskowała się ona na celach i metodach nauczania, kanonie tekstów i wpływie nauki na moralność studentów. Autor pokazuje zróżnicowane zarzuty na przykładach bulli *Ab Egyptiis argentea vasa* Grzegorza IX z 1228 r. oraz twórczości Tomasza z Chobham, Jana z St. Giles, Jordana z Saksonii, Humberta z Romans i Stefana z Bourbon. Ingo Runde (*Universitätsreformen in Heidelberg – Überlieferung und Erschließung*, s. 71-92) śledzi kolejne reformy statutów uniwersytetu w Heidelbergu, skupiając się na zasadniczych zmianach ustrojowych w latach 1393, 1452, 1558, 1580, 1588 – powtarza tu w nieco syntetycznej formie temat, który przedstawił w tomie *Universitäten und ihr Umfeld* (zob. recenzja w niniejszym tomie *Roczników*, s. 279-283) – a następnie rozszerza go chronologicznie. Doświadczony siedemnastowiecznymi wojnami uniwersytet podjął na nowo pracę w 1704 r. Statut z 1786 r. umożliwił modernizację w duchu oświeceniowym. Kolejne generalne zmiany wprowadzono – bardzo często w rytmie przemian politycznych – w 1805 (po przejściu miasta w granice Badenii), 1862 (wzmocnienie autonomii), 1868 (zniesienie sądownictwa akademickiego), 1890 (wydzielenie wydziału przyrodniczo-matematycznego), 1919, 1933, 1945-1954 i 1968. Bardzo ciekawe aspekty polemiczne wobec stereotypu rzekomo zacofanych i biernych uniwersytetów wczesnonowożytnych zawiera artykuł Bruno Boute'a (*Universitätsreform und Konfessionalisierungspolitik: das Beispiel der Habsburgischen Niederlande und Burgund [Löwen, Douai, Dole] 1590-1620*, s. 93-135). Autor bierze pod uwagę uniwersytety w Dole (fundacja 1423), Leuven/Louvain (1425) i Douai (1559), aby prześledzić procesy reform przeprowadzanych w XVI-XVII w. Celem zmian była konsekwentna potydencka konfesjonalizacja katolicka, ujednoczenie ustrojowe, sprzężenie z potrzebami państwa i nadzór (nowe katedry nadzwyczajne, zwłaszcza prawa i teologii, subsydia państwowe). Analiza zmian instytucjonalnych, zaangażowanych w nie osób oraz bardzo żywego dyskursu (w tym ostrych polemik z jezuitami) pokazuje, że proces reform, dawniej postrzegany jako odgórnie narzucany przez wizytatorów papieskich i książeńcych, odbywał się przy udziale środowiska akademickiego, był wypadkową gry sił, interesów i klarownych założeń ideowych. Zreformowane uczelnie miały być i stały się narzędziem restauracji dynastycznej i religijnej. Funkcjonowały według modelu kolegialnego, klerykalnego, hierarchicznego, z nauczaniem na bazie arystotelizmu i silną tradycyjną

tożsamością. Wartościami, do których zmierzano i które osiągnięto były: ład, dyscyplina, poszanowanie tradycji i stabilizacja. Taki cel i efekt reform różni się zatem całkowicie od ich nowoczesnego postrzegania. Nie zatracono przy tym zdolności adaptacji. Jest to kapitalna perspektywa badawcza, wedle której należałoby spojrzeć i na Uniwersytet Krakowski w epoce baroku, aby go wreszcie zrozumieć i wyzwolić z potępieńczych etykietek „upadku”.

Jeszcze mocniej dąży kwestię właściwego pojmowania realiów przednowoczesnych uczelni Ulrich Rasche (Innsichten auf Wandel und Reform an deutschen Universitäten des 17. bis 19. Jahrhunderts. Beobachtungen aus (Jenaer) Akten, s. 137-166). Proponuje przy tym inne, bardzo pragmatyczne i przyziemne spojrzenie na proces zmian. Po pierwsze, nie skupianie się na wielkich reformach, ale śledzenie zwyczajnych, codziennych sytuacji życia uniwersyteckiego, w których dokonywano zmian drobnych, korekt, adaptacji, usprawnień. Po drugie, zwrócenie uwagi na ekonomiczny aspekt zmian, ponieważ każda naruszała dotychczasowy stan rzeczy i miała wymierne skutki finansowe. Podstawą źródłową są tu akta i księgi urzędowe, do których autor zawsze wraca z upodobaniem jako badacz, edytor i redaktor przewodnika po nowożytnych źródłach uniwersyteckich (Quellen zur frühneuzeitlichen Universitätsgeschichte. Typen, Bestände, Forschungsperspektiven, Wiesbaden 2011). Na przykładzie uniwersytetu w Jenie świetnie pokazuje, jakie problemy powodowały różne zmiany instytucjonalne w XVIII-XIX w., ponieważ uderzały w tradycyjne źródła finansowania i odbijały się fatalnie na dochodach profesorów i wydziałów, np. zniesienie w 1785 r. dawnego rytuału tzw. depozycji przy przyjęciu na wydział sztuk, wprowadzenie dysertacji i zniesienie opłat promocyjnych, zniesienie gotówkowego ekwiwalentu za karę karceru (w aneksie krótki list pedla w tej sprawie z 1740 r.), przedłużanie rezygnacji z dochodowej procedury tzw. promocji *in absentia*. Wniosek jest mocny, ale w pełni przekonujący: uniwersytety miały bardzo dobre powody, aby wstrzeźliwie i krytycznie odnosić się do wielu reform, ale nie były im z zasady wrogie. Akceptowano racjonalne zmiany, jeśli były neutralne pod względem ekonomicznym lub dały się rekompensować. Na marginesie można dodać, że cała reforma Kołłątajowska w Krakowie bez rozwiązania sprawy uposażeń i emerytur byłaby się wykoleiła na początku. W podsumowaniu autor bardzo zdecydowanie postawił kilka kwestii. Reformatorom marzącym o autonomii instytucjonalnej dał pod rozwagę, czy chcieliby powrotu do systemu samoutrzymujących się uczelni i czy bez państwowego finansowania możliwe byłoby ich funkcjonowanie, a zwłaszcza rozwój. Zwolennikom reform (dostało się tu socjologicznej szkole Helmuta Schelsky'ego) i historykom żyjącym mitem Humboldta zalecił zaś skończyć z legendami i ideami oderwanymi od ziemi, badać twarde realia ekonomiczne, a w odniesieniu do uniwersytetów wczesnonowożytnych – wrócić do źródeł archiwalnych, poznać problemy tych uczelni i wtedy docenić ich dynamikę i pracę, zamiast z góry nimi pogardzać. Smaczna jest ta polemiczna szarża, rzadko spotykana i ze wszech miar słuszna, choć przeprowadzona na marginesie tekstu zdawałoby się bardzo przyczynkarskiego. Björn Thomann (Reformvorstellungen der Burschenschaften in Breslau und Bonn im Vormärz und in der Revolution 1848/49, s. 167-188) przedstawia zaangażowanie studentów w okresie Wiosny Ludów. Burschenschaft w 1848 r. występowały razem, tworząc ogólnoniemiecki związek studentów zdominowany przez skrzydło liberalno-demokratyczne. Ich rywalami były dawne, konserwatywne związki akademickie (tzw. Corps), oprócz tego funkcjonowały duże grupy studentów niezrzeszonych. Autor na przykładzie uniwersytetów w Bonn i Wrocławiu pokazuje nie tylko zróżnicowanie studentów, sprzeczności programowe i przebieg wydarzeń prowadzący do stłumienia rewolty, ale i duży wpływ otoczenia społecznego (mieszkańskie, niewielkie Bonn, oraz wchodzący w fazę uprzemysłowienia, rozrastający się Wrocław). Do konstatacji tej nawiązuje Alois Kernbauer (Die Thunsche Universitätsreform und die Restrukturierung des Habsburgermonarchie im Neoabsolutismus, s. 215-242). Przedstawia reformy ministra Leopolda Grafa Thun-Hohenstein (1811-1888), który podczas pełnienia swojej funkcji w latach 1849-1860 na bazie postulatów, które przyniosła rewolucja marcowa 1848 r., gruntownie przekształcił system szkolnictwa wyższego w monarchii austriackiej. W polskiej historiografii przedsięwzięcie to tradycyjnie było postrzegane tyleż jako czas tworzenia nowych katedr, co faza germanizacji Uniwersytetów Jagiellońskiego i Lwowskiego. Z austriackiej perspektywy to nade wszystko rozległe przedsięwzięcie modernizacyjne. Przyniosło uczelniom m.in. przywrócenie zasady łączenia badań

i nauczania, samoistny, a nie propedeutyczny, charakter wydziałów filozoficznych, poszerzony zakres autonomii, rezygnację z kryterium wyznaniowego przy rekrutacji kadry, nowy system egzaminów i promocji, rozbudowę i restrukturyzację wydziałów i katedr. Autor największy nacisk kładzie na dwa zagadnienia: wpływ tych reform na samoświadomość środowiska akademickiego oraz ich miejsce w samookreśleniu, celach i praktyce rządzenia monarchii w jej neoabsolutystycznej fazie. Ważnym osiągnięciem reformy było zaspokojenie potrzeb państwa na wykształcone kadry i elity oraz stworzenie mocnych ram dla rozwoju nauki. Nie udało się jednak osiągnąć takich celów, jak centralizacja, wzmocnienie spójności państwa i budowa tożsamości skoncentrowanej wokół dynastii i religii katolickiej. Przeciwnie, uczelnie stały się rozsądnymi ideami narodowymi. Johann Lange (*Die Reform der akademischen Disziplinen durch die Literatur. Briefromane für Studenten in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, s. 189-214) za przedmiot zainteresowania obrał socjalizowanie studentów na niemieckich protestanckich uniwersytetach w epoce oświecenia i skoncentrowany na tym dyskurs normatywny. Zadanie wychowania tej grupy, dość niesfornej i skłonnej do ekscesów, a w oczach statecznego mieszczaństwa i ludu „niemoralnej”, miała spełnić literatura (poradniki, traktaty, powieści, zwłaszcza popularne powieści epistolarne), która podejmowała kwestie cnót i obyczajów studenckich.

Artykuł Harald Lönnecker (*Studentische Reformvorstellungen nach 1918*, s. 243-259) otwiera blok tekstów poświęconych XX w. Znany badacz ruchów i związków studenckich w Niemczech przybliżył tym razem propozycje reform, jakie pojawiły się w środowiskach studenckich w latach 1918-1923 na fali klęski w I wojnie światowej, rewolucji i pierwszych trudnych lat Republiki Weimarskiej. Ich trzonem był sprzeciw wobec Humboldciańskiego modelu uczelni. Zasada łączenia badań i kształcenia miała skutkować zaniedbywaniem dydaktyki i potrzeb zawodowych studentów. Krytykowano dominującą pozycję profesorów zwyczajnych, brak partycypacji studentów w procesach decyzyjnych, zaniedbanie spraw socjalnych. Domagano się też zmian organizacyjnych, m.in. na studiach prawniczych włączenie tzw. repetytoriów z nauczaniem prywatnym do systemu studiów. Fala propozycji rozbiła się o sprzeczne interesy profesury, urzędników i studentów oraz kunktatorstwo rządu, który starał się uniknąć zmian i zneutralizować ich zwolenników. Był to jeden z elementów rozczarowania młodych akademików republiką i ewolucji ruchu studenckiego w stronę rewizjonizmu i nacjonalizmu. Christa-Irene Klein (*Gerd Tellenbach, ein „Hochschulreformer der ersten Stunde“*. *Kontinuität und Wandel der universitären Krisenlösungsansätze 1945-1962*, s. 261-289) stawia w centrum zainteresowania Gerda Tellenbacha (1901-1999). Ten wybitny mediewista i organizator nauki odegrał znaczącą rolę w powojennej debacie nad kształtem i misją uniwersytetów. Współkształtował też politykę państwa w tym zakresie jako rektor uniwersytetu we Fryburgu, przewodniczący zachodniemieckiej konferencji rektorów, członek wielu gremiów naukowych i urzędowych oraz współzałożyciel i dyrektor Niemieckiego Instytutu Historycznego w Paryżu. W latach 1945-1965 debata o stanie szkolnictwa wyższego w RFN została zdominowana przez trzy wielkie narracje: o kryzysie kultury nowoczesnej (czego wyrazem miał być nazizm), o przepelnieniu uczelni i o kryzysie finansowym (rosnące koszty utrzymania i rozwoju nauki). Te ostatnie wiązały się z gwałtownym rozwojem gospodarki i rywalizacją międzynarodową na polu nauki i techniki w warunkach zimnowojennych. Przeciekawym wątkiem jest obserwacja dyskursu, np. unikanie skojarzeń z modernizacją (skoro pojęcie to wykorzystywali naziści), odwoływanie się do tradycji, a zarazem próby wyjścia naprzeciw nowym wyzwaniom. Tellenbach był zwolennikiem uniwersytetu klasycznego i neohumanistycznego wykształcenia ogólnego, sprzeciwiał się wąskim specjalizacjom i uleganiu utylitarnym wymogom, ale zarazem rozumiał konieczność zmian. Stąd ukuty przez niego koncept „nowoczesnego ideału Humboldciańskiego”. Był też zwolennikiem tradycyjnego modelu *Ordinarienuniversität*, ale skoro kształcenie rosnącej liczby studentów wymagało nowych kadr, popierał rozbudowę stanowisk naukowych o profesury nadzwyczajne. Z kolei konieczność zwiększenia nakładów na naukę doprowadziła do instytucjonalizacji współpracy państwa, uczelni i gospodarki, co oczywiście wchodziło w konflikt z głoszonym gorąco postulatem wolności nauki i autonomii uczelni. Autorka ocenia, że te kompromisowe rozwiązania, którym patronował, „typowe dla demokracji epoki Adenauera”, stały się przyczyną późniejszego kryzysu uniwersytetów i do dziś dają o sobie znać. Sebastian Brändli („Die Schweiz vor

unübersichtlichen Mammuthochschulen zu bewahren". Systembildung und Hochschulreformen in der Schweiz der 1960er Jahre, s. 291-342) podejmuje problem reform uniwersytetów w Szwajcarii w latach sześćdziesiątych XX w. Zasadnicza zmiana polegała na narzuceniu modernizacji, odejściu od zasady „uniwersytetów kantonalnych” i uznaniu szkolnictwa wyższego za przedmiot polityki ogólnopaństwowej. Składowe tej debaty były wspólne wówczas większości krajów Zachodu (a przez Polskę przetaczają się falami od lat dziewięćdziesiątych): krytyka „niezyciowego” i „elitarnego” uniwersytetu klasycznego, nacisk na nauki ścisłe, przyrodnicze i stosowane, użyteczność dla gospodarki, wymóg dostarczania wykwalifikowanych kadr, zarządzanie kapitałem ludzkim itd. Autor szczegółowo przedstawia debatę i proces reform, zwieńczony ustawą o szkolnictwie wyższym z 1969 r. Jej bezpośrednie oddziaływanie obrazuje na przykładzie Zurychu.

Barbara Wolbring (Wissenschaft und Politik. Walter Hallstein und die Reform der Universitäten in den ersten Nachkriegsjahren, s. 343-362) cofa czytelników w czasy tuż powojenne i przybliża rolę, jaką w ukształtowaniu powojennej polityki uniwersyteckiej RFN odegrał Walter Hallstein (1901-1982), bardziej znany jako polityk, współpracownik Konrada Adenauera, jeden z twórców Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz pierwszy przewodniczący Komisji EWG. Był profesorem prawa, zachował dystans wobec nazizmu, a po wojnie został rektorem uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem i wziął udział w reformie szkolnictwa wyższego w Niemczech. Za podstawowe elementy reformy, którą poprzedziła denazyfikacja kadry, Hallstein uznawał zachowanie korporacyjnej autonomii uczelni (z poszerzeniem kręgu decyzyjnego poza profesorów zwyczajnych), jej ochronę przed wpływami politycznymi, jedność badań i nauczania, wysokie jakościowe kryteria selekcji studentów i kadry, a przy tym umiędzynarodowienie i odpowiadanie na potrzeby społeczne. Było to zatem połączenie modelu Humboldciańskiego z elementami demokratyzacji i otwarcia, bardzo podobne do idei Tellenbacha, ale tu oświetlone inaczej, jako obrona przed zarzutem o prostej konserwatywnej restytucji dawnego ładu, jak to widziało pokolenie '68.

Krótkie podsumowanie dał Rainer Christoph Schwinges (Universität-Reform. Ein Epilog, s. 363-367), podkreślając, że w swoich dziejach uniwersytet zawsze podlegał reformom, ale też zawsze, nawet wobec koniecznych czy bolesnych zmian, starał się zachować i obronić swoją istotę. A więc nie tylko *semper reformanda*, ale i *semper conservanda*. Zamykamy zatem tom w optymistycznym nastroju, że choć nic świata akademickiemu nie zostało oszczędzone i niejedna szczęśna lub nieszczęśna zmiana przyjdzie, on będzie trwał i – w zmienionym może kształcie – zachowa rdzeń swego powołania. Delikatne sugestie w kilku tekstach odnoszą się do rewolucji '68 jako ostatniej z takich burz, ale horyzont czasowy tomu sięga tylko jej progu. Najnowsze fale reform aż po modernizację neoliberalną nie zostały podjęte. Zawartość tomu skupia naszą uwagę na uniwersytetach niemieckich i austriackich z poszerzeniem o Francję, Belgię i Szwajcarię. Artykuły dość proporcjonalnie, choć oczywiście punktowo, obrazują zagadnienie reform w różnych epokach i bardzo różnych aspektach: ustroju, nauki, polityki, religii, finansów, dyskursu i komunikacji, zahaczając tym samym o wiele zagadnień poruszanych w innych tomach serii. Trudno zatem czynić zarzuty z pominięć czy powtórzeń. Otwiera się za to niemała przestrzeń dla dalszych prac i dopowiedzeń. Autorzy do tematu podeszli w większości twórczo, czerpiąc z różnorodnych źródeł i pokazując konieczność wieloaspektowego rozpatrywania drażliwego bądź co bądź tematu. Ciekawe i warte naśladowania są wszystkie próby, aby znuansować pojęcie reform i zmian, nie traktować ich tylko z uniwersyteckiej perspektywy (a samego uniwersytetu nie brać za monolit) i lokować w szerszym kontekście. Jak każdy tom z tej zasłużonej serii, i ten przypomina, że historia uniwersytetów nie ma sensu tylko jako autocelebracja i że nie wystarcza jej bycie częścią historii nauki i edukacji, ale chce i musi być uprawiana jako część historii społecznej i historii kultury.

Maciej Zdanek (Kraków)

<https://orcid.org/0000-0002-9134-4903>